

**TEATR
DOLNOŚLĄSKI**

w JELENIEJ GÓRZE

Sezon XXII

1966/1967

WILLIAM SZEKSPIR

WIELE HAŁASU O NIC

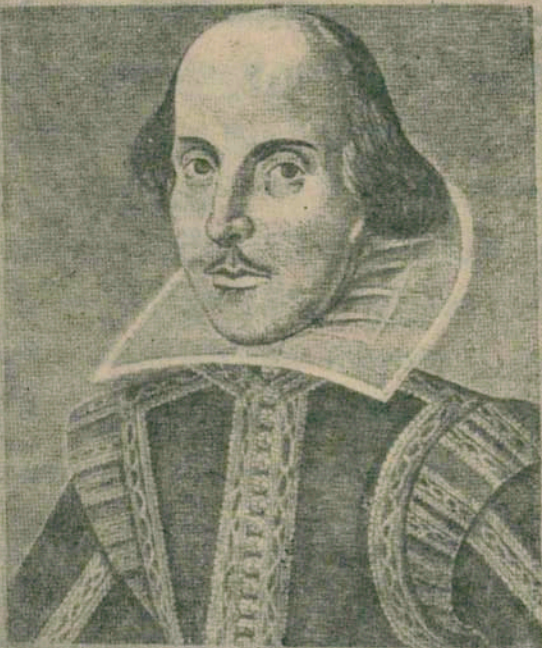
PREMIERA, MAJ 1967 ROKU W JELENIEJ GÓRZE



MR. WILLIAM
SHAKESPEARES

COMEDIES,
HISTORIES, &
TRAGEDIES.

Published according to the True Originall Copies.



L O N D O N

Printed by Isaac Iaggard, and Ed. Blount. 1633.

WILLIAM SHAKESPEARE (1564—1616)

SONET LXV

S koro mosiądz ni kamień, ni bezkresne morze
Nie ostoją się śmierci, która moc ich kruszy,
Jakże się, szalejącej, przeciwstawić może
Piękno, słabsze od kwiatu przemarzniętej gruszy?
Przeciw dniom szturmującym jakże się obroni
Miodowy oddech lata? Ich ciosy potężne
Granit znajdują słabym; w ich niszczącej dłoni
Stal wiotczeje i bramy pryskają mosiężne.
Gdzież cenny klejnot czasu z pełnej czasu skrzyni,
Gdzie się przed nim uchowa? Jego stopy chyże
Czyja dłoń zdoła wstrzymać? Kto trwałym uczyni
Piękno i nie pozwoli urody mu wydrzeć?

Nikt, nikt czasu nie wstrzyma; chyba, iż cud jaki
Zaklnie miłość płonąca w czarne moje znaki.

(Tłumaczył Jerzy S. Sito)

KALENDARZ ŻYCIA I DZIEŁ SZEKSPIRA

- 1564 23 kwietnia urodził się William Shakespeare, syn Johna i Mary z domu Arden, w miasteczku Stratford nad Avonem.
- 1568 John Shakespeare — ojciec Williama — zostaje burmistrzem Stratfordu.
- 1582 27 listopada William Shakespeare żeni się z Anną Hathaway.
- 1586 W tym roku (przypuszczalnie) Szekspir przenosi się ze Stratfordu do Londynu. Rodzina pozostaje w Stratfordzie.
- 1588 Zagłada skierowanej przeciwko Anglii floty hiszpańskiej — „Niezwyciężonej Armady”. Początek potęgi morskiej Anglii.
- 1590 Szekspir zaczyna pisać dla teatrów londyńskich. Powstają część II i cz. III „Króla Henryka VI”. Początek bliskiej znajomości z hrabią Southampton.
- 1591 „Król Henryk VI”, cz. I.
- 1592 „Król Ryszard II”; „Tytus Andronikus”.
- 1593 „Komedia omyłek”; „Ugłaskanie sekutnicy”; poemat „Wenus i Adonis”. 30 maja zamordowany zostaje Krzysztof Marlowe — obok Szekspira największy talent i nadzieja angielskiej dramaturgii. Zaraza w Londynie: 11 tys. ofiar.
- 1594 „Dwaj panowie z Werony”. „Stracone zachody miłości”. Druk poematu „Lukrecja”. 26 grudnia stwierdzona zostaje przynależność Szekspira do trupy aktorskiej Sług Lorda Szambelana.
- 1595 „Romeo i Julia”. „Król Ryszard II”.
- 1596 „Sen nocy letniej”. „Król Jan”. Umiera synek Szekspira, Hamnet. Ojciec Szekspira otrzymuje tytuł szlachecki.

- 1597 „Kupiec wenecki”. „Król Henryk IV”, cz. I. „Król Henryk IV”, cz. II. „Wesołe kumoszki z Windsoru”.
- 1599 „Król Henryk V”. „Wiele hałasu o nic”. „Juliusz Cezar”. Szekspir zostaje współudziałowcem teatru „The Globe”.
- 1600 „Jak wam się podoba”. „Wieczór trzech króli”.
- 1601 „Hamlet”. Głośny spisec i ekzekucja hrabiego Essex, byłego faworyta królowej Elżbiety. Śmierć ojca Szekspira.
- 1602 „Troilus i Kressyda”.
- 1603 „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”. „Miarka za miarkę”. Umiera królowa Elżbieta. Wielka zaraza: 30 tys. ofiar w Londynie. Król Jakub I przyznaje trupie Szekspira i braci Burbage patent na nazwę: Sługi Jego Królewskiej Mości. Ostatni występ Szekspira na scenie.
- 1604 „Otello”.
- 1605 „Tymon Ateńczyk”.
- 1606 „Król Lear”.
- 1607 „Antoniusz i Kleopatra”. „Koriolan”.
- 1608 „Perykles”. Śmierć matki Szekspira.
- 1609 „Cymbelin”. Druk „Sonetów”.
- 1610 „Opowieść zimowa”. Szekspir wraca na stałe do Stratfordu, gdzie w poprzednich paru latach nabył kilka posiadłości i wydał za mąż córkę.
- 1611 „Burza”.
- 1612 „Król Henryk VIII”.
- 1613 29 czerwca — pożar teatru „The Globe”.
- 1616 23 kwietnia umiera William Shakespeare.
- 1623 Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł Szekspira — tzw. Folio I, doprowadzone do skutku przez przyjaciół zmarłego i kolegów z teatru „The Globe”: Johna Heminge i Henry Condella.

SONET XII

Kiedy odliczam puls mego zegara
I widzę światło w złej nocy tonące,
I widzę zielen, która ledwie zmarła,
I czarne loki widzę — bielejące,
I bujne drzewo z liści obnażone
(W którego cieniu chroniły się trzody),
I ciało lata oglądam złożone
W trumnie, i widzę siwą szczotkę brody,
Naonczas twoją urodę rozważam:
W odpadach czasu miejsce ci sądzone,
Kiedy w nasieniu bo rzecz się powtarza,
Pamięć w niepamięć odsyła spełnione.
I nic Żniwarce się nie przeciwstawi
Prócz płodu, który po sobie zostawisz.

(Tłumaczył Jerzy S. Sito)

SONET XXIII

Jak lichy aktor, co stojąc na scenie
Zapomniał z trwogi słów do swojej roli,
Lub ogarnięte wściekłością stworzenie,
Któremu gniew się ruszyć nie pozwoli,
Tak ja — nie wierząc, bym umiał wysłować,
Nadmiar miłości — straciłem już wiarę
I tonę w uczuć wezbranych powodzi,
Pod namiętności zbyt wielkim ciężarem.
O, niech więc za mnie mówią księgi moje,
Milczący serca mojego posłowie,
Które o miłość błaga i nagrodę,
Chociaż słowami tego nie wypowie.
Chciej pojąć, co tu ciche serce głosi:
Słuchać oczyma, to mądrość miłości.

(Tłumaczył Maciej Słomczyński)

SONET LVI

Słodka miłości, wróc, by nie mówiono,
Że siły twoje od twych pragnień słabsze,

Pragnienia, choć je dzisiaj nakarmiono,

Jutro powrócą tak ostre jak zawsze.

Więc wróc! Choć dzisiaj twoje głodne oczy

Mrużą się, ciężkie sennym nasyceniem,

Jutro spójrz znowu i ducha miłości

Nie chciej zabijać zbyt długim znużeniem.

Niech odpoczynek będzie oceanem

Dzielącym brzegi, na które przybyło

Dwoje kochanków młodych, by nad ranem

Pobłogosławić wracającą miłość.

Lub zwij to zimą, której mroźna szata

Po trzykroć każe oczekiwać lata.

(Tłumaczył Maciej Słomczyński)

TEATRY W EPOCE SZEKSPIRA

W XVI wieku po drogach Anglii, obok pieśniarzy ballad, tancerzy na linie, kuglarzy i oprowadzających niedźwiedzie, włóczyło się mnóstwo trup aktorskich. (...) Trupy te składały się w znacznym stopniu z byłej służby zrujnowanej prowincjonalnej arystokracji. (...) Do aktorów przyłączyli się często czeladnicy cechów, rozmiłowani w teatrze pod wpływem granych przez nich misterii i moralitetów.

Los wędrownych aktorów, niemal nędzarzy, nie był godny zazdrości. (Mowa tu o dziesięcioleciach **poprzedzających** tak zwany elżbietański okres rozkwitu teatru i dramatu angielskiego oraz lata działalności Szekspira — Red.). Podlegali oni prawom wymierzonym przeciwko włóczęgom. Włóczęgę schwytanego po raz pierwszy bito batogiem, rozpalonym żelazem piętnowano mu lewe ucho; schwytanego ponownie — wieszano. Prawo robiło wyjątek jedynie dla sług najznakomitszych osób, „nie niżej barona”. Wówczas aktorzy zaczęli wypraszać sobie u magnatów patenty na prawo nazywania się ich „sługami” i noszenia, zgodnie ze zwyczajem, herbu swego pana na płaszczu, na lewym ramieniu. Rok rocznie w określone dni zjawiali się oni na zamku swego patrona i dawali tam przedstawienia. Od tego czasu trupy aktorskie zaczęły nazywać się „sługami” jakiegoś magnata, co zachowało się i w epoce Szekspira („Słudzy lorda Szambelana”, „Słudzy lorda Admirala”, „Słudzy hrabiego Pembroke” itd.).

Teatralne przedstawienia, podobnie jak i poświęcone pamięci Robin Hooda świętowanie 1 maja oraz inne ludowe zabawy i igrzyska, były przedmiotem wściekłych ataków, kierowanych przeciw nim przez purytanów.

W epoce Szekspira teatr również narażony był na stałe denuncjacje i prześladowania ze strony purytańsko nastro-

jonego londyńskiego kupiectwa z lordem Majorem na czele.

W siedemdziesiąt latach XVI wieku duża trupa aktorów nazywających się „Śługami hrabiego Leicester” osiadła na stałe w Londynie. Zaczęli tam występować na podwórzach zajazdów, jak to robili i w czasie swych długoletnich wędrówek.

Wyobraźcie sobie długie wewnętrzne podwórze, okolone wysokim trzy- lub czteropiętrowym budynkiem. W końcu tego podwórza, pod ścianą, postawione są beczki, na których ułożono deski. To jest właśnie scena. Z trzech stron otacza ją tłum prostego ludu. Z galerii, która biegnie wzdłuż ścian zajazdu na wysokości drugiego piętra, a także okien, przyglądają się widowisku stali mieszkańcy i goście.

Przedstawienia na podwórzach londyńskich zajazdów cieszyły się ogromnym powodzeniem. W roku 1576 stolarz James Burbage, ojciec znakomitego potem tragika Ryszarda Burbage (wykonawca czołowych ról w sztukach Szekspira — m. in. Hamlet, Otello, Król Lir — Red.), wybudował pierwszy w Londynie stały teatr w okolicach przedmieścia Shoreditch. Przedmieście to leżało za murami miejskimi, nie podlegało więc jurysdykcji Lorda Majora (czyli burmistrza Londynu — Red.) i radców miejskich, co do pewnego stopnia chroniło aktorów od ustawicznych złośliwych prześladowań ze strony purytanów. Wkrótce obok teatru wybudowanego przez Jamesa Burbage powstał drugi, konkurujący z nim teatr, pod nazwą „Kurtyna”. Liczba teatrów zwiększała się szybko, tak że w końcu XVI wieku liczono już w Londynie dziewięć teatralnych budynków (największym z nich był „The Globe”, wybudowany w roku 1599 przez synów zmarłego Jamesa Burbage’a). Żadne europejskie miasto nie miało wówczas takiej ilości teatrów. Twórczość Szekspira szczególnie blisko związana była z teatrem „The Globe”. (...)

Architekturą swoją „The Globe” przypominał podwórze oberży. Obszerna, owalna przestrzeń okolona była wysoką drewnianą ścianą, niepozwalającą bezpłatnym widzom przedostać się do teatru. Przestrzeń ta nazywała się „podwórzem” i wypełniała się widzami z prostego ludu, płacącymi za wejście zaledwie jednego pensa. Wzdłuż wewnętrznej ściany ciągnęły się galerie, siedzieli tam zamożniejsi mieszczaństwo, oraz łoże (nazywane „pokojami”), w których zasiadała arystokracja. Na wprost prostego tłumu, wypełniającego „podwórze”, wysuwała się scena, na której w szarym świetle londyńskiego dnia odbywało się przedstawienie.

Przednia część sceny — proscenium — znajdowało się pod otwartym niebem (podobnie jak i cała widownia — Red.); nad tylną częścią sceny zrobiony był daszek, podtrzymywany dwoma słupami, które w niektórych teatrach pomalowano na wzór marmurowych kolumn. Tłem sceny była ściana drewnianego budynku z wieżą, zwanego „garderobianym domem”. Wewnątrz tego budynku charakteryzowali się i ubierali aktorzy, przechowywane były kostiumy, rekwizyty itp. Z tego budynku na scenę prowadziło dwoje drzwi, między którymi mieściła się alkowa przysłonięta kotarą. Gdy na przykład w „Romeo i Julii” następowała scena w grobowcu, Romeo podchodził do kotary i udawał, iż wywała drzwi łomem, wówczas kotara rozsypywała się; w alkwie, przedstawiającej w tym wypadku grobowiec, leżała rzekomo martwa Julia... (...) Nad alkową znajdował się balkon (tak zwana „górna scena”). Tam na przykład uprowadzał Hamleta duch jego ojca (...).

Dekoracji w dzisiejszym rozumieniu nie było; drzewko csadzone w kadzi wyobrażało las; (...) miejsce akcji tego czy innego aktu lub obrazu oznaczane bywało deszczułką z napisem. (...) Prawdziwą dekoracją sceny była jednak fantazja widzów...

(Z książki M. Morozowa „Szekspir”)

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI

w Jeleniej Górze

Dyrektor i Kier. Artystyczny – TADEUSZ KOZŁOWSKI

Kier. Literacki – JÓZEF KELERA

WILLIAM SZEKSPIR

WIELE HAŁASU O NIC

(Much Ado about Nothing)

Komedia w 5 aktach (dwu częściach)

Przekład Zofii Siwickiej

Asystent reżysera – TADEUSZ OLESIŃSKI

Plastyka ruchu – RAJMUND WOLFF

Kontrola tekstu – KRYSTYNA KOZAK

Przedstawienie prowadzi . . . – STANISŁAW TUBIELEWICZ

Opracowanie muzyczne . . . – BOGUSŁAW DOMINIK

Scenografia – STANISŁAW BĄKOWSKI

Reżyseria – ZBIGNIEW BESSERT

PREMIERA, MAJ 1967 ROKU W JELENIEJ GÓRZE

OSOBY:

Don Pedro, książę	— TADEUSZ OLESIŃSKI
Don Juan, nieprawy brat Don Pedro	— BOGUSŁAW KOZAK
Klaudio, młody szlachcic z Florencji	— RAJMUND WOLFF
Benedyk, młody szlachcic z Padwy	— JERZY ZASS
Leonato, gubernator Messyny	— ANDRZEJ GIRTLER
Antonio, jego brat	— LEON ŁABĘDZKI
Borachio	— STANISŁAW ŁOPATOWSKI
Konrad	— MARCIN TALARCZAK
Brat Franciszek	— STANISŁAW POSIADŁOWSKI
Ciarka }	— GRZEGORZ GALIŃSKI
} urzędnicy policji	— TADEUSZ KOZŁOWSKI
Palka }	— JULIUSZ DZIEMSKI
I Strażnik	— STEFAN MIEDZIŃSKI
II Strażnik	— STANISŁAW TUBIELEWICZ
Hero, córka Leonato	— KRYSTYNA WALCZAKÓWNA
Beatrice, siostrzenica Leonato	— LIDIA MAKSYMOWICZ
Małgorzata	— SABA JASIELSKA
Urszula	— ZOFIA FRIEDRICH

Dworzanie, żołnierze, służba.

Rzecz dzieje się w Messynie

Zastępca dyrektora
MARCIN TALARCZAK

Kierownik techniczny
MIECZYŚLAW KULCZYK

Kierownik sceny
TADEUSZ TEKIELA

Brygadier sceny
JAN PRZYDRYGA

Rekwizytor
TADEUSZ HALPERN

Światło
JAN KAZIEMKO

Kierownicy pracowni:

krawieckiej
MARIA MIEDZIŃSKA

stolarskiej
WACŁAW SMERECZYŃSKI

perukarskiej
JÓZEFA GRABOWSKA

szewskiej
ALEKSANDER DRAL

malarskiej
HELIODOR JANKOWSKI

tapicerskiej
WIKTOR GODYŃ

modelatorskiej
GRZEGORZ RACKIEWICZ

elektrotechnicznej
BENEDYKT ZIENTALAK

SONET LXXV

Tys dla mych myśli, czym pokarm dla ciała
Lub deszcze słodkie dla łaknącej ziemi;

Taka się walka we mnie rozpętała,

Jak między skąpcem i skarby wszystkimi:

Razem i pyszny, bogactwem się chlubi,

I pełen lęku przed łupieżcą chowa;

To w samotności z tobą się zagubi,

To znów swą rozkosz chciałby pokazywać.

Czasem znów syty, gdy ciebie ogląda,

Czasem złakniony twojego widoku;

Radości innej ani zna, ni żąda

Prócz posiadanej i dostępnej oku.

Tak się więc głodzę, tak się więc obżeram,

Lub nadto pełen, lub schnę i umieram.

(Tłumaczył Jerzy S. Sito)

SONET CXLV

Z warg, które ręką miłość rzeźbiła,
Spłynęło na mnie słowo „nienawidzę”,
Spostrzegłszy przecie, iż ból mi sprawiła
(Choć łez wylanych dla niej się nie wstydzę),
Słodkiej litości przystąpić pozwala
I własny język miłosiernie łąje
Za to, iż wargi potępieniem skalał;
Inną formułę językowi daje:
„Więc nienawidzę” — w zawieszeniu głosu
Jest dzień łagodny, który następuje
Po czarnej nocy i który z niebiosów
Demony nocne w głąb piekieł kieruje —
„Więc nienawidzę” — przedzą dnia mojego
Bawi się, po czym dodaje — „innego”.

(Tłumaczył Jerzy S. Sito)

SONET CXLVII

Z gorączką miłość mą porównać można,
Tego wciąż pragnie, co jej tylko szkodzi,
Szuka niedoli ślepa, nieostrożna,
I chore serce ułudami zwodzi.
Lekarz — rozsądek — rzucił mnie samotnie,
Bom wzgardził radą, jedyną, usługną,
Miłość ta szaleń — powtarzam stokrotnie
I w skrusze padam, niestety! za późno.
O straszną jestem dotknięty chorobą,
W sercu i mózgu tak posępnie ciemno,
Nie wiem, co mówię, i nie władnę sobą,
I prawdy szukam — ucieka przede mną.
Ty, którą zwałem piękną i promienną,
Jak noc i piekło jesteś czarną, ciemną.

(Tłumaczył Karol Pieńkowski)

JAK ZBUDOWANO TEATR „THE GLOBE” —
„POD KULĄ ZIEMSKĄ”

Jeśli Will (tak nazywano wśród przyjaciół Szekspira — Red.) pożyczył Richardowi Quiney w październiku roku 1598 trzydzieści funtów gotowizny, wypadło mu może poniewczasie żałować wydanych pieniędzy. Zespół Szambelański („Słudzy lorda Szambelana” — Red.) przechodził bowiem kryzys i fundusze Burbage'ów mogły nie wystarczyć na wybrnięcie ze ślepego zaułka, w którym się znalazł. Stary, zasłużony James (Burbage — budowniczy pierwszego stałego teatru w Londynie — Red.) zmarł dnia 28 lutego 1597 roku. Kroplą do kielicha goryczy było udaremnienie mu planu stworzenia pierwszego w Londynie teatru zamkniętego, w krytym budynku.

W roku 1596 kupił on za cenę sześciuset funtów amfiladę sal w budynku klasztornym po dominikanach, tzw. Blackfriars, w obrębie City, lecz wyjętym spod gestii zarządu miejskiego. Wydał paręset dalszych funtów na adaptację gmachu pod teatr. Lecz oto arystokratyczni mieszkańcy tego zakątka założyli protest przeciw zakłóceniu ich spokoju urządzeniem teatru. Lady Russell, Richard Field, znany drukarz, lord Hunsdon, tu mający swoje apartamenta, łatwo uzyskali werdykt Tajnej Rady po swojej myśli.

Przez następne półtora roku Cuthbert Burbage, starszy syn Jamesa, paktował z Gilesem Allenem o dalsze dziesięć lat dzierżawy na działce „Teatru”. Rokowania zostały złośliwie zerwane w ostatniej chwili, kiedy już upłynął termin ważności dzierżawy. Właściciel gruntu był zdania, że po dwudziestu jeden latach budynek teatralny należy do niego.

Rada w radę: synowie Jamesa, Cuthbert i Richard, oznajmili swój nowy śmiały plan pięciu wypróbowanym członkom zespołu: Shakespeare'owi, Heminge'owi, Phillip-sowi, Kempe'mu i Pope'owi. Proponują im spółkę, pięćdziesiąt procent udziału zachowają dla siebie, drugą połowę dzielą na pięć części i odstępują ją za godziwy wkład pieniężny. Stosownie do wkładów będą się dzielić zyskami.

Czy mają upatrzony plac pod nowy gmach? Mają: w jurydyce Clink, za mostem Londyńskim, na działce Nicholasa Brenda.

Idzie o to, żeby uspić czujność Gilesa Allena, zaskoczyć jego ludzi, rozebrać błyskawicznie teatr i zabrać cenny budulec (drewniany — Red.) na nowe miejsce. Rozbiórka będzie kosztować, ale przeprowadzka opłaci się sowicie.

Dnia 28 grudnia roku 1598 zajechała grupa dwunastu rzemieślników, wynajętych drągali, uzbrojonych w łomy do rozbiórki budynku. Przybywszy do Shoreditch, wtargnęli na posesję i pośpiesznie zerwali dach, ściany, scenę i podłogi. Dwóm agentom Allena wmówił Cuthbert i kierownik robót, Peter Street, że gmach chyli się ku upadkowi, grozi zawaleniem, że zaraz o parę kroków dalej postawią go na nowo. Gdy przyszło do ładowania drzewa na wozy i sąsiedzi zajęli groźną postawę nie zgadzając się na zabranie budulca, Burbage'owie uzbrojeni w rapiery, siekiery i łomy — a ich wojewnicza matka w obrotny język — dopilnowali transportu i w triumfie przebywszy drogę z Shoreditch nad Tamizę, złożyli łup w warsztacie Streeta. Zacierali z radości ręce: ojciec, doświadczony majster, dał słupy, kłody, dyle i deski pierwszej jakości — będą mogły służyć jeszcze długie lata. Dnia 21 stycznia 1599 dokonano przewozu reszty drzewa. Protest Allena został w sądzie oddalony.

Materiał przewieziono statkami na prawy brzeg Tamizy i w ciągu wiosny nowy gmach stanął na parceli Brenda, po południowej stronie Maid Lane — ulicy dziewiczej. Nazwa ironiczna, gdyż dziewicami biskupa Winchesteru nazywano tu kobiety lekkiego prowadzenia, chroniące się do jurydyki kościelnej przed więzieniem w Clerkenwall, gdzie chłostano je po przyłapaniu na włóczeniu się po ulicach i zaczepianiu przechodniów. (...)

Will jako udziałowiec w imprezie teatru „The Globe” — „Pod Kulą Ziemską” — pobierał jedną dziesiątą część dochodu. Mogło to dawać rocznie około stu funtów szterlingów za sto pięćdziesiąt dni przedstawień. Kwota ta w porównaniu z dzisiejszą siłą nabywczą funta bywa mnożona dziesięć razy; dochód więc według dzisiejszych warunków wynosiłby tysiąc funtów szterlingów.

Wydaje się, jakby nowo zbudowany gmach dodał Willowi potężnego bodźca do pisania nowych sztuk. W przeciągu dwóch, trzech lat przewinięło się przez deski świeżej sceny co najmniej pięć świeżych utworów poety.

Gmach obliczony był na dwa tysiące miejsc. Nazwę „The Globe” otrzymał od postaci Herkulesa, umieszczonej nad wejściem, a dźwigającej na swych plecach kulę ziemską. Dobrze wybrany symbol dla zilustrowania średniowiecznego adagium: Totus mundus agit histrionem („Świat cały gra komedię” — Red.). (...)

Ci, którzy w 1599, w roku otwarcia teatru „Pod Kulą Ziemską” i w następnym znaleźli się w tłumie spieszących w jego otwarte podwoje, przekonali się, że Willa nie opuszcza jego radosna Muza. Dawał on pod rząd same rzeczy krotchwilne, pogodne, beztroskie, nie siłąc się nawet na wymyślanie stosownych tytułów. Na plakatach umieszczał

po prostu „Wiele hałasu o nic”, „Jak wam się podoba”, „Wieczór Trzech Króli, albo Co chcecie”. W „Wiele hałasu o nic” zaprezentował czupurną parę, Benedyka i Beatrice, przekomarzających się błyskotliwie i dowcipnie, przekonanych, że nigdy nie dadzą się spętać siłami małżeńskimi, aż sami nawet się nie spostrzegli, jak ich otoczenie zaprowadziło przed ołtarz. Jeden z uczestników przedstawień, obserwując powodzenie komedii, zapisał, że ilekroć Benedyk i Beatrice zjawiają się na afiszu, napętnia się momentalnie parter, galerie i łoże.

Nie to jednak było najpociesniejsze, lecz para sierżantów straży policyjnej, poczciwi a głupi konstablowie rodzimego chowu, Dogberry i Verdes, Ciarka i Pałka, którym udało się — jak ślepej kurze ziarno — że wykryli podstęp łotra spod ciemnej gwiazdy don Juana, brata księcia we dworze, gdzieś na Sycylii. Rolę policjantów odegrali Richard Cowley i William Kempe, dając niezrównany koncert gry aktorskiej. (...)

(Z książki Stanisława Hellsztyńskiego
„Człowiek ze Stratfordu”)

SONET LX

Jak fale morskie do piaszczystych brzegów,
Tak nasze chwile dążą ku końcowi;

Zmieniają miejsce w gasnącym szeregu,

Gdzie jedna urwie, tam druga dopowie.

Chwila narodzin, niegdyś najważniejsza,

Pełźnie w dojrzałość; zapali się, po czym

Wstaje zaśmienie i blask jej pomniejsza;

Czas dary swoje zabiera z powrotem.

On kwiatów świeżość z urody odziera,

On bruzdy ryje na pogodnym czole,

Wymyślne kąski natury pożera

I dla swej kosy on obsiewa pole.

A przecie wiersz mój chciałbym przeciwstawić

Dłoni okrutnej, by mógł ciebie sławić.

(Tłumaczył Jerzy S. Sito)

REPERTUAR
PAŃTOWEGO TEATRU
DOLNOŚLĄSKIEGO
W SEZONIE 1966/1967

STANISŁAW WYSPIAŃSKI
WESELE

BOHDAN KUROWSKI
MOJA DROGA DO POLSKI

MAREK DOMAŃSKI
KTOŚ NOWY

ALEKSANDER OSTROWSKI
PÓŻNA MIŁOŚĆ
(wznowienie)

PIERRE MARIVAUX
NIESTAŁOŚĆ SERC

JAN MAKARIUS
TRZY BIAŁE STRZAŁY

AGNIESZKA OSIECKA
NIECH NO TYLKO ZAKWITNĄ JABŁONIE

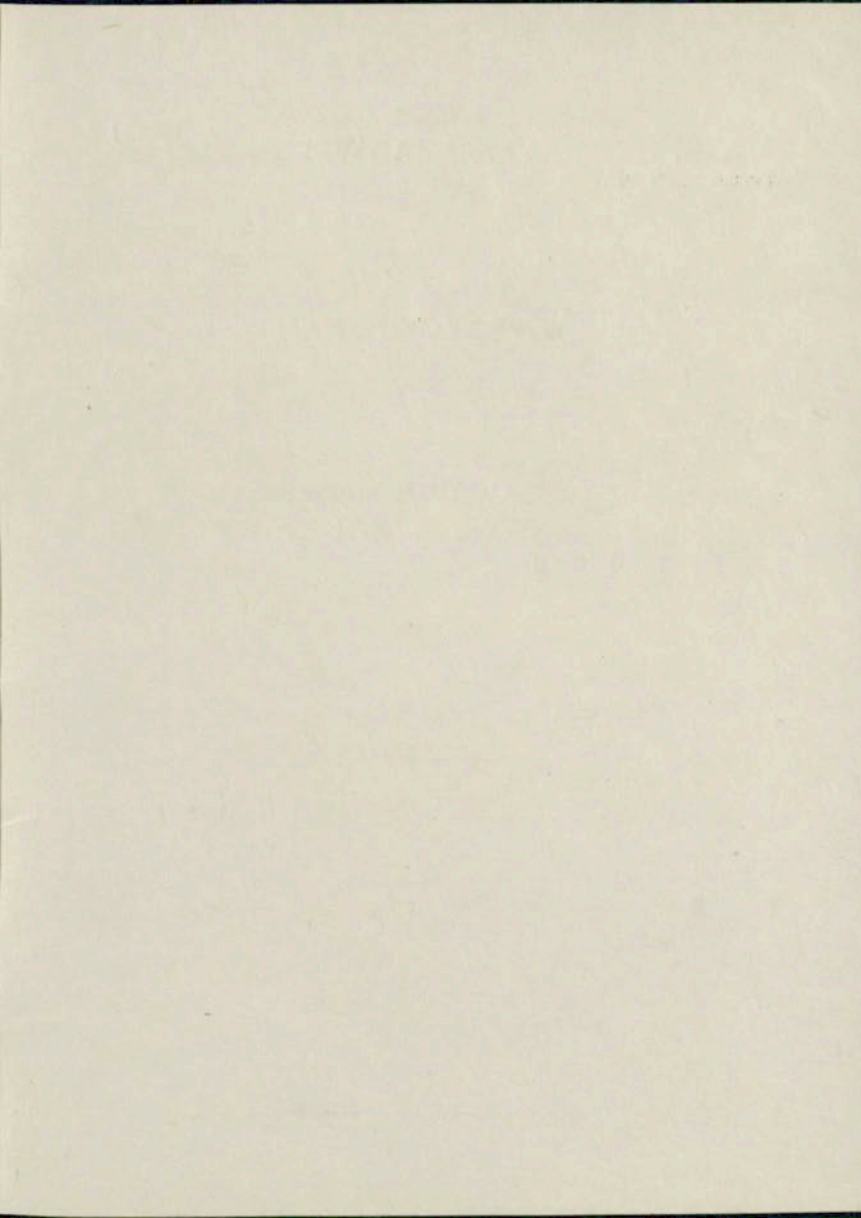
W PRZYGOTOWANIU

SŁAWOMIR MROŻEK
INDYK — ZABAWA



FRIEDRICH DURRENMATT
F I Z Y C Y





Cena 2,50 zł
Exemplarz bezpłatny